

Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie gospodarczym



Redaktor naukowy
Andrzej Śmieja



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Wrocław 2011

Recenzent: Leszek Ogiegło

Redaktor Wydawnictwa: Jadwiga Marcinek

Redaktor techniczny: Barbara Łopusiewicz

Korektor: Barbara Cibis

Łamanie: Małgorzata Czupryńska

Projekt okładki: Beata Dębska

Publikacja jest dostępna na stronie www.ibuk.pl

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl> oraz w The Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się na stronie internetowej Wydawnictwa www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wrocław 2011

ISSN 1899-3192

ISBN 978-83-7695-170-6

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Druk: Drukarnia TOTEM

Spis treści

Wstęp	7
Dorota Benduch , Obowiązek dochowania tajemnicy przedsiębiorstwa przez członków zarządu a badanie <i>due diligence</i> w procesie łączenia się spółek kapitałowych	9
Piotr Cybula , O ewolucji zasad odpowiedzialności organizatora turystyki z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o imprezę turystyczną	19
Bogusława Gnela , Odpowiedzialność przedsiębiorców za szkody wyrządzone przez produkt niebezpieczny	39
Jerzy Gospodarek , Zasady i zakres odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy turystycznego. Próba uogólnień	60
Monika Kalina-Nowaczyk , Solidarna odpowiedzialność wykonawców za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zamówienia publicznego	106
Jan Lic , Odpowiedzialność cywilnoprawna przedsiębiorcy – współnika spółki cywilnej	119
Jolanta Loranc-Borkowska , Zakres odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową sprzedaży konsumenckiej	136
Katarzyna Marak , Odpowiedzialność cywilnoprawna hotelarzy	156
Kinga Michałowska , Ukryta reklama i jej skutki na tle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w aspekcie cywilnoprawnej odpowiedzialności przedsiębiorcy	176
Sławomir Pasieka , Przedawnienie roszczeń do ubezpieczyciela wynikających z umowy ubezpieczenia	193
Jerzy Sawilow , Odpowiedzialność za szkodę a odpowiedzialność cywilna w refleksji nad prawem upadłościowym	202
Tomasz M. Szczurowski , Zakres przedmiotowy odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy budowlanemu	228
Iwona Szymczak , Odpowiedzialność przedsiębiorcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne budynku znajdujące się w części stanowiącej nieruchomości wspólną	241
Andrzej Śmieja , Stosunek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 435 k.c. i art. 436 §2 k.c.	258

Summaries

Dorota Benduch , Obligation of keeping secret of an enterprise by board of directors versus <i>due diligence</i> analysis in the process of capital companies' merger	18
Piotr Cybula , The evolution of principles of organizer liability for non-performance or improper performance of package travel contract.....	38
Bogusława Gnela , Entrepreneurs' liability for damages caused by dangerous products.....	59
Jerzy Gospodarek , Principles and scope of civil liability of tourist entrepreneur. An attempt of generalisations	105
Monika Kalina-Nowaczyk , Joint liability of economic operators with regard to the non performance or improper performance of the contract on public procurement.....	118
Jan Lic , Civil liability of an entrepreneur – partner of a civil partnership	135
Jolanta Loranc-Borkowska , The extent of liability of the seller for the non-conformity of goods with a consumer sales contract	155
Katarzyna Marak , Civil liability of the hoteliers	175
Kinga Michałowska , Hidden advertising and its results against an act of unfair competition in the aspect of civil and legal liability of an entrepreneur	191
Sławomir Pasięka , Limitation of claims against the insurer resulted from insurance contracts.....	201
Jerzy Sawilow , Liability for damages and civil liability in the reflection on bankruptcy law.....	226
Tomasz M. Szczurowski , Scope of liability for remuneration payment to a building subcontractor	240
Iwona Szymczak , Liability of entrepreneur for defects of building construction revealed in a common part of the building under the statutory warranty	257
Andrzej Śmieja , Compensation liability ratio of the article 435 of the civil code and the article 436 §2 of the civil code	274

Bogusława Gnela

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORCÓW ZA SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ PRODUKT NIEBEZPIECZNY

Streszczenie: Artykuł zawiera analizę polskiej regulacji odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tzw. odpowiedzialności za produkt), którą ponoszą tylko określone przedsiębiorcy. Omówiono przede wszystkim pojęcia produktu i produktu niebezpiecznego, ich zakres podmiotowy (producent oraz inne osoby odpowiedzialne, poszkodowany) i przedmiotowy (szkody podlegające naprawieniu), a także przesłanki uzasadniające odpowiedzialność oraz przesłanki egzoneracyjne odpowiedzialności za produkt. Zwrócono również uwagę na inne kwestie, m.in. przedawnienie roszczeń oraz zbieg odpowiedzialności za produkt z innymi regulacjami odpowiedzialności cywilnoprawnej. Zgłoszono wiele postulatów pod adresem polskiego ustawodawcy.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność za produkt, produkt niebezpieczny, producent, poszkodowany, szkoda.

1. Wstęp

W polskim prawie zobowiązań tradycyjnie wyróżnia się odpowiedzialność kontraktową i odpowiedzialność deliktową, a mogą ją ponosić także przedsiębiorcy. W prawie tym są również uregulowane takie zdarzenia prawne, w których odpowiedzialność obciąża tylko przedsiębiorców. Interesującym przykładem jest „Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny”¹ unormowana w art. 449¹-449¹⁰ Kodeksu cywilnego². Wymienione przepisy są efektem wdrożenia do polskiego prawa dyrektywy 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe³, a do Kodeksu cywilnego zostały wprowadzone ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw

¹ Na temat uregulowania tej odpowiedzialności przed dotyczącymi jej zmianami stanu prawnego zob. B. Gnela, *Odpowiedzialność za produkt (uwagi o polskiej regulacji)*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 9, s. 33 i nast.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., Kodeks cywilny, Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.

³ Dz. U. UE L. 210 z dnia 7 sierpnia 1985 r. ze zm. wprowadzonymi dyrektywą 99/34/WE z dnia 10 maja 1999 r., Dz. U. UE L. 99 z dnia 4 czerwca 1999 r. Pierwotny tekst dyrektywy 85/374/EWG w jej

konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny⁴.

Głoszony jest pogląd, że zgodne z dyrektywą 85/374/EWG przepisy zostały „sprawnie włączone w system kodeksowy”⁵. Z tym poglądem trudno się zgodzić, ponieważ umiejscowienie i treść art. 449¹-449¹⁰ k.c. stanowią raczej przykład braku staranności legislacyjnej, której konsekwencjami są trudności w ustaleniu konstrukcji prawnej odpowiedzialności za produkt, brak należytego zharmonizowania jej regulacji z pozostałymi przepisami Kodeksu cywilnego, a w pewnym zakresie także z dyrektywą 85/374/EWG.

W polskiej literaturze prawniczej toczy się dyskusja nad celowością uchwalenia nowego Kodeksu cywilnego. W artykule tym brak miejsca na dogłębne uzasadnienie stanowiska w tej kwestii⁶, można jedynie stwierdzić, że przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (zwaną dalej „odpowiedzialnością za produkt”⁷), wymagają daleko idących zmian, choćby wskazanych w niniejszym opracowaniu.

2. Ogólna charakterystyka odpowiedzialności za produkt

Odpowiedzialność za produkt jest zaliczana do prawa konsumenckiego⁸, mimo że w istocie celem jej regulacji zawartej w dyrektywie 85/374/EWG jest ochrona nie tylko konsumenta w szerokim tego słowa znaczeniu⁹, ale wyjątkowo – także ochrona przedsiębiorców – producentów. Realizację tych celów ma zapewnić zbliżenie, a w pewnym zakresie ujednoczenie przepisów państw Unii Europejskiej dotyczących odpowiedzialności za produkt, przez co zostaje zrealizowany kolejny cel dyrektywy – ochrona wewnętrznego rynku UE.

Odpowiedzialność za produkt jest oparta na zasadzie ryzyka, gdyż w stosowaniu nowoczesnych metod produkcji tkwi źródło niebezpiecznych wad produktów powodujących szkody na osobie, a ryzyko powstania i konsekwencje tych wad powinny obciążać producentów – przedsiębiorców, skoro to oni czerpią zyski z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

zyku polskim opublikowano m.in. [w:] J. Skąpski, *Odpowiedzialność za wadliwe produkty. Wprowadzenie*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 4, s. 593-599 (tłum. z jęz. niemieckiego T. Krajewska).

⁴ Dz. U. nr 22, poz. 271 ze zm.

⁵ Z. Radwański (red.), *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 107.

⁶ Wydaje się, że zamiast uchwalania nowego kodeksu celowa byłaby kompleksowa nowelizacja obowiązującego Kodeksu cywilnego ale uzasadnienie tego poglądu wymaga odrębnego opracowania.

⁷ *Product liability, Produkthaftung* lub *responsabilité du produit*.

⁸ M. Nesterowicz, *Dyrektywy jako środek prawny ochrony konsumenta w Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3, s. 22-24.

⁹ Por. B. Gnela, *Odpowiedzialność za produkt*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, Seria Specjalna, Monografie nr 134, Kraków 1998, s. 55-58; F. Wejman, F. Zoll, *Prawo ochrony konsumenta w okresie zmian*, Monografie Wydziału Prawa i Administracji UJ, Kraków 1998, s. 22.

Uregulowanie w naszym prawie odpowiedzialności za produkt jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE miało wyrobić nawyk posługiwania się nową instytucją¹⁰. Dyrektywy wspólnotowe nie narzucają metod ich wdrażania do wewnętrznych porządków prawnych państw UE, w literaturze były zatem zgłaszane różne propozycje dostosowania polskiego prawa do treści dyrektywy 85/374/EWG. Przedłożono kilka projektów i po wielu latach prac legislacyjnych¹¹ ostatecznie zdecydowano się na umieszczenie przepisów o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego w tytule VI¹, po tytule VI „Czyny niedozwolone”. Przyjęte rozwiązanie legislacyjne stanowi główne źródło wątpliwości w interpretacji przepisów dotyczących omawianej odpowiedzialności, przede wszystkim w kwestii charakteru prawnego tej odpowiedzialności¹². Wypowiadany jest pogląd, że przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny regulują odpowiedzialność deliktową¹³. Prezentowane jest jednak także stanowisko, że omawiane przepisy regulują nowy rodzaj odpowiedzialności pozaumownej¹⁴. Rozbieżności interpretacyjne dotyczą nawet zasady odpowiedzialności. Dominuje stanowisko, że polska regulacja odpowiedzialności za produkt jest oparta na zasadzie ryzyka¹⁵; niektórzy autorzy twierdzą jednak, że ta zasada nie została w pełni zrealizowana przez polskiego ustawodawcę¹⁶ bądź że jest to inna, nowa podstawa odpowiedzialności bez winy¹⁷.

Odpowiedzialność za produkt obciąża przedsiębiorców za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny wprowadzony do obrotu. Ustawodawca nie określa, co oznacza zwrot „wprowadzenie do obrotu”, więc wyrażany jest pogląd, że chodzi o pierwsze wprowadzenie produktu do obrotu rynkowego¹⁸ bądź o wprowadzenie

¹⁰ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 110-111.

¹¹ Por. B. Gnela, *Uwagi na temat projektów uregulowania w prawie polskim odpowiedzialności za produkt*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 4, s. 673 i n.

¹² B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tzw. odpowiedzialność za produkt)*, Kraków 2000, s. 280-281.

¹³ Zob. np. E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 110 i 136; B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 280-281.

¹⁴ J. Rajski, *Odpowiedzialność za produkt niebezpieczny w świetle nowych przepisów kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 1, s. 23; Z. Strus, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, „Palestra” 2001, nr 1-2, s. 25 (choć Autor podkreśla również, że charakter prawny odpowiedzialności za produkt budzi wątpliwości); M. Kępiński, *O zakresie odpowiedzialności za produkt niebezpieczny*, [w:] L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1036.

¹⁵ Na przykład E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 110; też, *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 126; B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 286; M. Kępiński, wyd. cyt., s. 1035 (Autor pisze o odpowiedzialności niezależnej od winy).

¹⁶ I. Byczkowska, *Podstawa odpowiedzialności za produkt*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 2, s. 71.

¹⁷ Z. Strus, wyd. cyt., s. 25; B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 30.

¹⁸ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 115-116; J. Rajski, wyd. cyt., s. 26.

do obrotu konsumenckiego¹⁹. Wydaje się, że odpowiedzialność za produkt jest niezależna od stadium obrotu, w jakim znajduje się produkt; jedynie w zakresie objętych jej reżimem szkód na mieniu (w granicach wyznaczonych z art. 449² k.c. w związku z art. 449⁷ k.c.) rzeczy uszkodzone lub zniszczone przez produkt powinny należeć do „konsumenckiego użytku”. Z kolei produkt niebezpieczny to taka rzecz ruchoma, która posiada wadę stanowiącą zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego (np. leki powodujące śmierć lub kalectwo, samochody z wadliwym układem hamulcowym będące przyczyną groźnych wypadków, „samozapalające się” telewizory lub środki czystości tworzące mieszaniny wybuchowe)²⁰. W tytule VI¹ k.c. ustawodawca polski zrezygnował jednak z pojęcia wady²¹, aby nie sugerować związku z odpowiedzialnością z tytułu rękojmi za wady czy gwarancji jakości. Zastąpienie pojęcia „wada” zwrotem „produkt niebezpieczny” (jego opisową definicję zawiera art. 449¹ §3 k.c.) nie zasługuje na aprobatę. Geneza odpowiedzialności za produkt, tekst dyrektywy 85/374/EWG zarówno w językach obcych, jak w języku polskim nie pozostawiają wątpliwości, że jest ona odpowiedzialnością za produkty wadliwe, których wady są „nieoczekiwane” niebezpieczne dla życia, zdrowia i w pewnym zakresie dla mienia konsumentów. Warto podkreślić, że w przepisach dostosowanych do postanowień dyrektywy 85/374/EWG z pojęcia wady nie zrezygnowano nawet w tych państwach UE, których regulacje stały się wzorem do naśladowania dla polskiego ustawodawcy²².

3. Pojęcie produktu

W myśl art. 449¹ §2 k.c. „Przez produkt rozumie się rzecz ruchomą, choćby została ona połączona z inną rzeczą. Za produkt uważa się także zwierzęta i energię elektryczną”. Nie ulega wątpliwości, że zdefiniowanie pojęcia „produkt” było konieczne, gdyż dyrektywa 85/374/EWG nakazuje rozumieć go w sposób, który odbiega od pojęcia rzeczy w polskim Kodeksie cywilnym. Jednakże treść polskiej definicji produktu jest sprzeczna z art. 45 i nast. k.c., określającymi m.in. pojęcie rzeczy i jej części składowych. Zgodność z tymi przepisami zapewniłoby zdanie w brzmieniu: „Przez produkt rozumie się rzecz ruchomą oraz część składową rzeczy” (art. 2 dyrektywy 85/374/EWG operuje także pojęciem części składowej). Więcej wątpliwości rodzi zdanie drugie art. 449¹ §2 k.c. To prawda, że w znowelizowanej wersji²³

¹⁹ Por. Z. Strus, wyd. cyt., s. 26-27.

²⁰ Por. E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 111; B. Gnela, *Odpowiedzialność za produkt...*, s. 135; *taż*, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 16.

²¹ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 110.

²² Por. np. francuską ustawę nr 98-389 z 19 maja 1998 r. Relative á la responsabilité du fait des produits défectueux, JO 21 mai 1998, p. 7744, która w części trzeciej Kodeksu cywilnego, po art. 1386 wprowadziła tytuł IV bis o odpowiedzialności za wadliwe produkty (Titre IV bis „De la responsabilité du fait des produits défectueux”).

²³ W pierwotnej wersji art. 2 dyrektywy 85/374/EWG nie obejmował naturalnych produktów rolniczych i łowieckich, a naturalnymi produktami rolniczymi w rozumieniu dyrektywy były ziemiopłody,

art. 2 dyrektywy 85/374/EWG dotyczy także nieprzetworzonych produktów naturalnych, mimo że wyraźnie o nich nie wspomina. Trudno jednak dociec, dlaczego polski ustawodawca w art. 449¹ §2 k.c. dodał, że: „Za produkt uważa się także zwierzęta”. Reżimem odpowiedzialności za produkt nie powinny być objęte szkody wyrządzone przez zwierzęta²⁴, ale szkody spowodowane niebezpiecznie wadliwymi produktami pochodzącymi ze zwierząt lub od zwierząt²⁵, a tego rodzaju produkty są rzeczami ruchomymi w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Wobec tego użycie w definicji produktu słowa „zwierzęta” jest błędne.

Uznanie za produkt tylko energii elektrycznej²⁶ wyłącza z zakresu regulacji szkody będące następstwem wadliwości innych energii²⁷. Usprawiedliwieniem tego rodzaju ograniczenia jest fakt, że art. 2 dyrektywy 85/374/EWG tylko ten rodzaj energii uznaje za produkt.

W literaturze polskiej toczy się dyskusja, czy dobra intelektualne²⁸ albo organy ludzkie służące do transplantacji lub krew²⁹ są produktami w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności za produkt. Wydaje się, że wymienione dobra, organy i krew ludzka nie są rzeczami, częściami składowymi (ani tym bardziej energią elektryczną) w myśl przepisów Kodeksu cywilnego, a zatem nie są także produktami w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności za produkt³⁰.

Z reżimu odpowiedzialności za produkt wyłączone są oczywiście usługi, ponieważ nie są one produktami w rozumieniu dyrektywy 85/374/EWG.

produkty hodowlane oraz produkty rybołówstwa, z wyłączeniem produktów poddanych jakimkolwiek procesowi przetwórczemu. Jednakże na podstawie art. 15 ust. 1a dyrektywy 85/374/EWG państwa UE mogły objąć pojęciem produktu naturalne produkty rolnicze i łowieckie. Celem dalej idącej ochrony konsumentów dyrektywa 99/34/WE z dnia 10 maja 1999 r. zmieniła art. 2 dyrektywy 85/374/EWG (i uchyliła jej art. 15 ust. 1a), który w obowiązującym kształcie dotyczy wszystkich rzeczy ruchomych i części składowych rzeczy.

²⁴ B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 288; J. Rajski, wyd. cyt., s. 25.

²⁵ Tego rodzaju produkty mogą być bowiem źródłem zagrożenia dla życia i zdrowia konsumentów; por. M. Jagielska, *Cywilnoprawne aspekty chicken-gate – czyli o odpowiedzialności za płody rolne i hodowlane*, „Rejent” 1999, nr 9, s. 136 i n.

²⁶ Dyrektywa 85/374/EWG (art. 14) nie ma zastosowania do szkód powstałych w wyniku awarii jądrowych i objętych przez konwencje międzynarodowe ratyfikowane przez państwa UE.

²⁷ J. Rajski (wyd. cyt., s. 2) stwierdza, że ograniczenie pojęcia produktu do energii elektrycznej „trudno uznać za usprawiedliwione”.

²⁸ Za ich włączeniem do kategorii produktu opowiedziała się np. E. Bagińska (*Nowe unormowanie odpowiedzialności cywilnej za produkt*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 9, s. 52); M. Jagielska (*Dostosowanie prawa wewnętrznego państw Unii Europejskiej do wymogów dyrektywy o odpowiedzialności za wadliwe produkty*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 4, s. 508) stwierdza, że „trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie”; J. Rajski (wyd. cyt., s. 25) wyraził pogląd, że pojęcie produktu nie obejmuje dóbr intelektualnych, a więc także oprogramowania komputerowego, chociaż dodał, że takie oprogramowanie może niekiedy stać się „swoistego rodzaju częścią składową produktu”.

²⁹ Za ich uznaniem za produkt opowiada się M. Jagielska (*Dostosowanie prawa wewnętrznego...*, s. 508); E. Bagińska (wyd. cyt., s. 52) problem uznania za produkt krwi, produktów krwiopochodnych, tkanek i organów ludzkich uważa za kontrowersyjny.

³⁰ B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 288-289.

4. Pojęcie niebezpiecznego produktu

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG określa, kiedy produkt jest wadliwy oraz z jakiej przyczyny nie może być uznany za wadliwy (art. 6 ust. 2 dyrektywy 85/374/EWG). Jak już wspomniano, ustawodawca polski zrezygnował z posługiwania się pojęciem wady w reżimie odpowiedzialności za produkt, a także ze zdefiniowania produktu wadliwego. Zamiast tego w art. 449¹ §3 zd. 1 k.c. określił, kiedy produkt jest niebezpieczny. Jednakże zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG, jak i art. 449¹ §3 zd. 1 k.c. posługują się kryterium „oczekiwań”, zaczerpniętym z reżimu kontraktowego rękojmi za wady, z którego wywiedziono podstawy odpowiedzialności za produkt przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Trafny jest pogląd, że kryterium „oczekiwań konsumenta” traci na znaczeniu w stosunkach pozaumownych, a przecież odpowiedzialność za produkt ma pozaumowny charakter³¹. Ponadto w prawie unijnym, a także w dostosowanym do niego prawie polskim obowiązuje wiele aktów normatywnych o charakterze publicznoprawnym, z których wynika, że każdy produkt wprowadzany do obrotu powinien być bezpieczny (np. art. 10 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów³² stanowi, że producent jest zobowiązany wprowadzać na rynek wyłącznie produkty bezpieczne³³). Wobec tego art. 449¹ §3 zd. 1 k.c. – w myśl którego niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu – jest zbędny w odpowiedzialności ukształtowanej na zasadzie ryzyka. Realizacja tej zasady stwarza gwarancję, że każde „normalne” użycie produktu wprowadzonego do obrotu nie powinno powodować szkody, a jeżeli już spowodowało – producent (lub inna osoba wskazana przez przepisy) poniesie odpowiedzialność za tę szkodę, chyba że zachodzi jakaś przesłanka egzoneracyjna, zwalniająca od odpowiedzialności za produkt opartej na zasadzie ryzyka.

Warto podkreślić, że kryterium „normalnego użycia”, jakim posłużono się w art. 449¹ §3 zd. 1 k.c., jest zbyt wąskie w stosunku do podobnego kryterium wyrażonego w art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG, w którym chodzi o „sposób użycia produktu, którego można rozsądnie oczekiwać”. Z preambuły dyrektywy wynika, że wadliwość produktu należy ustalać przez odwoływanie się nie do jego przydatności do użytku, lecz do braku bezpieczeństwa w sytuacji, w której ogół społeczeństwa ma prawo tego bezpieczeństwa oczekiwać. Wobec tego należy przyjąć, że w zwrocie „normalne użycie”, zawartym w art. 449¹ §3 zd. 1 k.c., mieści się także „przewidywalne”, choć nieprawidłowe użycie produktu, znane z praktyki i „uzasadnione

³¹ Por. I. Byczkowska, wyd. cyt., s. 66-67.

³² Dz. U. nr 229, poz. 2275 z późn. zm. Ustawa ta ma charakter uzupełniający, tzn. stosuje się ją do produktów, dla których odrębne przepisy nie określają szczegółowych wymagań dotyczących bezpieczeństwa, oraz do zagrożeń związanych z produktami, dla których co prawda odrębne przepisy określają szczegółowe wymagania dotyczące bezpieczeństwa, ale nie regulują zagrożeń.

³³ Definicja produktu bezpiecznego zawarta jest w art. 4 Ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów.

okolicznościami” (np. fakt „smakowania” przez małe dzieci zabawek, farbek czy ołówków).

Po niezbyt udanym zdefiniowaniu niebezpiecznego produktu w art. 449¹ §3 zd. 1 k.c., ustawodawca w zdaniu 2. tego przepisu stanowi, że o tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Wydaje się, że o bezpieczeństwie produktu decydują nie tylko okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, ale „wszystkie okoliczności”. Prezentacja produktu na rynku oraz informacje podane konsumentowi są istotne w reżimie kontraktowym, ale nie w deliktowej odpowiedzialności za produkt. Kryteria te nie mają znaczenia dla poszkodowanego wadliwie niebezpiecznym produktem np. gościa, sąsiada, przechodnia czy domownika. Trudno dociec, dlaczego ustawodawca w omawianym przepisie posłużył się terminem „konsument”, skoro nie czyni tego dyrektywa 85/374/EWG, a następnie wprowadził do Kodeksu cywilnego nie dającą się pogodzić z nim definicję konsumenta (art. 22¹ k.c.).

Wydaje się, że art. 449¹ §3 zd. 1 i 2 k.c. nie wdrażają prawidłowo art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG. Przepis dyrektywy określa bowiem, że produkt jest wadliwy, jeżeli nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego osoba ma prawo oczekiwać, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, w tym zwłaszcza wygląd i sposób użycia produktu, którego można rozsądnie oczekiwać, oraz czas, w którym produkt został wprowadzony do obrotu. Gdyby art. 449¹ §3 zd. 1 i 2 k.c. odzwierciedlał treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG, to byłby uzasadniony koniecznością implementacji tego unijnego przepisu. Ponieważ jednak polski ustawodawca zrezygnował z fundamentalnego elementu konstrukcyjnego odpowiedzialności za produkt, jakim jest produkt wadliwy (i przez to niebezpieczny), a zajął się definiowaniem produktu niebezpiecznego i produktu bezpiecznego za pomocą kryteriów używanych w reżimie kontraktowym, jego wysiłki należy uznać za niecelowe i rodzące wiele wątpliwości. W reżimie odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, uregulowanej w dyrektywie 85/374/EWG, przesłanki zwalniającej producenta od odpowiedzialności nie stanowi bowiem dowód, że produkt był bezpieczny, lecz dowód, że produkt nie był wadliwy w momencie wprowadzania go do obrotu, albo dowód, że wada powstała później, z innych przyczyn niż tkwiące w tym produkcie. Zresztą i tak polski ustawodawca, określając „podobną” przesłankę egzoneracyjną w art. 449³ §2 zd. 1 k.c., nawiązuje do „właściwości niebezpiecznych” produktu (których wcześniej nie definiuje) oraz do „przyczyn tkwiących w produkcie”. Z kolei w art. 449⁵ §1 k.c. regulującym inną przesłankę egzoneracyjną ustawodawca polski nawiązuje do „wadliwej konstrukcji” produktu. Wobec powyższego w ramach nowelizacji przepisów o odpowiedzialności za produkt warto w ich treści powrócić do pojęcia wady.

W art. 6 ust. 2 dyrektywa 85/374/EWG stanowi, że produkt nie będzie uważany za wadliwy wyłącznie dlatego, że w późniejszym czasie lepszy produkt został wprowadzony do obrotu. Z kolei art. 449¹ §3 zd. 3 k.c. z podobnych przyczyn nie pozwala na uznanie produktu za niezapewniający bezpieczeństwa.

5. Przedsiębiorcy jako podmioty ponoszące odpowiedzialność za produkt

Z treści art. 449¹ §1 k.c. wynika, że „Kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej (producent) produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt”. Kodeks cywilny nie definiuje działalności gospodarczej³⁴, a zatem rozumienie tego pojęcia w prawie cywilnym pozostawione zostało doktrynie i orzecznictwu³⁵. Nie ulega wątpliwości, że ten, kto „wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej”, jest przedsiębiorcą, ale nie w rozumieniu art. 43¹ k.c. W przepisie tym chodzi bowiem o podmiot prawa cywilnego, który prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. W niniejszym artykule brak miejsca na głębsze rozważania na temat konsekwencji wprowadzenia do Kodeksu cywilnego definicji przedsiębiorcy w obowiązującym kształcie³⁶, można by jednak twierdzić, że wykładnia literalna nakazuje przyjąć, że ten, „kto wytwarza w zakresie swojej działalności zawodowej”, nie jest producentem w rozumieniu art. 449¹ §1 k.c. Gdyby było inaczej, wprowadzając do Kodeksu cywilnego art. 43¹ ustawodawca powinien zmienić brzmienie 449¹ §1 k.c. Wydaje się jednak, że ustawodawca nie dokonał tej zmiany przez zaniedbanie, a wykładnia celowościowa nakazuje uznać za producenta także „wytwarzającego w zakresie swojej działalności zawodowej”. To kolejny przykład trudności interpretacyjnych, jakie rodzi włączanie do Kodeksu cywilnego przepisów dostosowanych do tzw. dyrektyw konsumenckich, które nie tworzą zwartego systemu prawa unijnego. Skoro w tych dyrektywach przedsiębiorcą jest z reguły osoba fizyczna lub prawna występująca w ramach swojej działalności profesjonalnej (gospodarczej, zawodowej lub inaczej nazwanej), to polski ustawodawca, bez głębszego zastanowienia, wprowadził w art. 43¹ podobną definicję do Kodeksu cywilnego, jakby zapominając, że ten akt normatywny reguluje stosunki prawne między wszystkimi podmiotami prawa cywilnego. Ponadto, skoro dyrektywa 85/374/EWG operuje tylko pojęciem działalności gospodarczej dla zdefiniowania podmiotów odpowiedzialnych za produkt (np. art. 3 ust. 2; art. 7c), to i polski ustawodawca w przepisach regulujących tę odpowiedzialność ograniczył się do użycia pojęcia tej działalności. Tego rodzaju zabiegi legislacyjne nie oznaczają „sprawnego włączenia w system kodeksowy” przepisów wdrażających postanowienia dyrektyw konsumenckich.

Kolejnym podmiotem odpowiedzialnym za produkt jest wytwórca materiału, surowca albo części składowej produktu (art. 449⁵ §1 k.c., zwany dalej w tekście wy-

³⁴ Definicję tej działalności, obejmującej także działalność zawodową, zawiera np. art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jednolity: Dz. U. 2010, nr 220, poz. 1447 z późn. zm.

³⁵ Por. A.W. Wiśniewski, *Stan prywatnego prawa gospodarczego a optymalna wizja kodeksu cywilnego – zagadnienia podmiotowe*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 6 (dodatek), s. 6.

³⁶ Por. na ten temat: A.W. Wiśniewski, wyd. cyt., s. 6 i n.

twórcą). Takie określenie wytwórcy jest sprzeczne z art. 3 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG (w rozumieniu którego jest on producentem) oraz rodzi wątpliwość, czy wytwórca ponosi odpowiedzialność za produkt, skoro w myśl art. 449¹ §2 k.c. produktem jest tylko rzecz ruchoma (zob. wyżej). Trudno dociec, dlaczego polski ustawodawca postanowił, że wytwórca odpowiada tak jak producent, chyba że wyłączną przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja produktu lub wskazówki producenta (art. 449⁵ §1 k.c.), zamiast objąć go pojęciem producenta i przewidzieć dla niego dodatkową przesłankę egzoneracyjną, tak jak stanowi dyrektywa 85/374/EWG. Wobec tego sprzeczne z tą dyrektywą jest uczynienie z wytwórcy „dodatkowego” podmiotu odpowiedzialnego za produkt, odpowiadającego tylko jak producent. Wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, że wytwórca w rozumieniu art. 449⁵ §1 k.c. też musi być przedsiębiorcą.

W myśl art. 449⁵ §2 zd. 1 k.c. tzw. *quasi*-producent (ten, kto przez umieszczenie na produkcie swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego podaje się za producenta) nie jest również producentem, lecz tylko odpowiada za produkt jak producent. Przytoczony przepis nie wspomina o tym wyraźnie, ale *quasi*-producent też powinien być przedsiębiorcą. Przepis ten nie jest zgodny z art. 3 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG, który *quasi*-producenta uważa za producenta.

Jeszcze więcej wątpliwości budzi art. 449⁵ §2 zd. 2 k.c., z którego wynika, że odpowiada jak producent „ten, kto produkt pochodzenia zagranicznego wprowadza do obrotu krajowego w zakresie swojej działalności gospodarczej (importer)”. Przepis ten jest sprzeczny z art. 3 ust. 2 dyrektywy 85/374/EWG, który uważa za producenta i obciąża odpowiedzialnością tak jak producenta osobę przywożącą produkt do Wspólnoty w celu jakiegokolwiek formy dystrybucji w toku prowadzonej działalności gospodarczej. W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w art. 449⁵ §2 zd. 2 k.c. zwrot „wprowadza do obrotu krajowego” należało zmienić na zwrot „wprowadza na obszar Wspólnoty”³⁷, a obecnie „na obszar Unii Europejskiej” (skoro ta Unia jest następcą prawnym Wspólnoty Europejskiej). Według polskiego prawa przedsiębiorca wprowadzający do krajowego obrotu produkty pochodzące z innych państw UE jest importerem, a nie jest nim według prawa unijnego, w tym według dyrektywy 85/374/EWG. Odpowiedzialność producenta, wytwórcy, *quasi*-producenta oraz importera jest solidarna (art. 449⁵ §3 k.c.).

Art. 449⁵ §4 k.c. budzi wątpliwości. Stanowi on, że jeżeli nie wiadomo, kto jest producentem, *quasi*-producentem lub importerem, to odpowiada ten, kto w zakresie swojej działalności gospodarczej zbył produkt niebezpieczny. Zwykle musi być zatem także przedsiębiorcą. Wydaje się, że regulacja braku *quasi*-producenta jest zbędna, ponieważ taki status podmiotu jest uzależniony od jego wskazania na produkcie. Natomiast pominięcie w tym przepisie wytwórcy w rozumieniu art. 449⁵ §1 k.c. jest przykładem „przeoczenia” ustawodawcy.

³⁷ B. Gnella, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 292. Postulat zmiany tego przepisu jest zawarty także [w:] Z. Radwański (red.), *Zielona Księga...*, s. 125.

Określony w art. 449⁵ §4 k.c. zbywca może zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli w ciągu miesiąca od daty zawiadomienia o szkodzie wskaże poszkodowanemu osobę i adres producenta lub *quasi*-producenta, a w przypadku towaru importowanego – osobę i adres importera. Jeżeli zbywca nie może wskazać tych osób, zwalnia go od odpowiedzialności wskazanie osoby, od której sam nabył produkt (art. 449⁵ §5 k.c.).

Tak unormowana odpowiedzialność zbywcy niebezpiecznego produktu jest sprzeczna z art. 3 ust. 3 dyrektywy 85/374/EWG, z którego wynika, że gdy nie można zidentyfikować producenta (finalnego, części składowej, *quasi*-producenta), to każdy dostawca jest traktowany jak producent, chyba że w rozsądnym terminie poinformuje poszkodowanego o tożsamości producenta lub osoby, która dostarczyła mu produkt. W przypadku towarów importowanych na obszar UE brak identyfikacji importera wprowadzającego towary na ten obszar powoduje, że odpowiada dostawca, nawet gdy znana jest tożsamość producenta, chyba że w rozsądnym terminie poinformuje poszkodowanego o tożsamości importera lub osoby, która dostarczyła mu produkt.

Z art. 449⁶ k.c. wynika, że jeżeli za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny odpowiada także osoba trzecia, to odpowiedzialność tej osoby i osób wymienionych w artykułach poprzedzających ten przepis (czyli według ustawodawcy: producenta, wytwórcy, *quasi*-producenta, importera i każdego zbywcy) jest solidarna. Rozwiązanie to jest sprzeczne z art. 5 dyrektywy 85/374/EWG choćby z tego względu, że odpowiedzialność zbywcy jest subsydiarna, a dyrektywa nie przewiduje odpowiedzialności osoby trzeciej w reżimie w niej uregulowanym. Jeżeli polski ustawodawca miał na myśli odpowiedzialność solidarną dłużników „z różnych reżimów”, to należało inaczej ująć treść art. 449⁶ k.c.

E. Łętowska³⁸ twierdzi, że omawiany przepis dotyczy sytuacji, gdy następuje zbieg odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny i przepisów o czynach niedozwolonych, a odesłanie do art. 441 §1 k.c. wyłącza regres techniczny stosowany przy solidarności właściwej z art. 376 i nast. k.c. Podkreśla także, że odpowiedzialność za produkt opiera się na zasadzie ryzyka, a „inna zbiegająca się” odpowiedzialność może być oparta także na zasadzie winy, dlatego należało odwołać się nie tylko do §2, ale także do §3 art. 441 k.c. i to wprost, a nie „odpowiednio”.

6. Osoba poszkodowana

Przepisy o odpowiedzialności za produkt nie definiują osoby poszkodowanej; wspomniany już art. 449¹ §1 k.c. mówi o szkodzie wyrządzonej „komukolwiek”, ale dopiero analiza przepisów dotyczących szkody pozwala stwierdzić, kto może być uznany za poszkodowanego w omawianym reżimie. Polski ustawodawca w przepi-

³⁸ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 136.

sach o odpowiedzialności za produkt nie definiuje szkody, natomiast posługuje się jej pojęciem oraz pojęciem szkody na mieniu (art. 449⁷ k.c.). Wypada ubolewać, że w ten sposób polska regulacja nie eksponuje głównego celu odpowiedzialności za produkt, a mianowicie obowiązku naprawienia szkody na osobie, a w bardzo wąskim zakresie – szkody w mieniu. W pierwszym przypadku poszkodowanym może być tylko osoba fizyczna, która doznała szkód na osobie w wyniku niebezpiecznego wadliwego produktu wprowadzonego do obrotu, a więc konsument w szerokim znaczeniu³⁹, inaczej rozumiany niż podmiot zdefiniowany w art. 22¹ k.c. Natomiast w zakresie odpowiedzialności za szkody na mieniu poszkodowanym jest ten, kto doznał szkód w postaci zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy zwykle przeznaczonych do osobistego użytku i w taki przede wszystkim sposób z nich korzystał. Używanie terminu „poszkodowany” zamiast pojęcia „konsument” jest uzasadnione w regulacji odpowiedzialności za produkt, budzi więc zdziwienie posłużenie się tym pojęciem w art. 449¹ §3 k.c.

7. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności za produkt

W myśl art. 9 dyrektywy 85/374/EWG „szkoda” oznacza tylko szkody spowodowane śmiercią lub uszkodzeniem ciała (dyrektywa nie wspomina o rozstroju zdrowia) oraz uszkodzeniem lub zniszczeniem rzeczy innej niż wadliwy produkt przy uwzględnieniu „udziału własnego” w wysokości 500 euro, o ile ta rzecz należy do rodzaju rzeczy przeznaczonych zwykle do prywatnego użytku lub konsumpcji oraz była przez poszkodowanego głównie tak wykorzystywana. Z ostatniego zdania tego artykułu wynika, że nie narusza on przepisów prawa krajowego odnoszących się do szkody niematerialnej.

Jak już wspomniano, przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wspominają w ogóle o szkodach spowodowanych śmiercią lub uszkodzeniem ciała, lecz tylko ogólnie o szkodzie⁴⁰, a w art. 449² k.c. i art. 449⁷ k.c. – o szkodzie na mieniu.

Uregulowanie szkody w ramach odpowiedzialności za produkt ujętej w odrębnym tytule VI¹, księgi trzeciej k.c., następującym po przepisach o czynach niedozwolonych (tytuł VI), rodzi wątpliwość, czy art. 444 i nast. k.c., dotyczące wskazanych tu szkód na osobie, uzupełniają przepisy o odpowiedzialności za produkt.

W myśl dominującego poglądu umieszczenie przepisów o szkodzie na osobie w tytule VI wskazuje, że znajdują one zastosowanie jedynie wtedy, gdy odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się na podstawie deliktowej⁴¹. Skoro polski usta-

³⁹ J. Rajski, wyd. cyt., s. 24.

⁴⁰ W projektach przepisów o odpowiedzialności za produkt umieszczonych pośród czynów niedozwolonych posługiwano się pojęciem szkody na osobie.

⁴¹ Z. Radwański, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 1995, s. 212; G. Bieniek et al., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 1999, s. 392.

wodawca nie umieścił odpowiedzialności za produkt wśród przepisów o czynach niedozwolonych ani nie odesłał wprost do tych przepisów, to można by wysnuć wniosek, że art. 444 i nast. k.c. w reżimie tej odpowiedzialności nie mają zastosowania. Interpretacja taka nie jest jednak trafna, gdyż zasady odpowiedzialności za produkt zostały wykształcone celem naprawiania przede wszystkim szkód na osobie. Należy zatem – interpretując omawiane przepisy w „duchu” dyrektywy 85/374/EWG – przyjąć, że w sprawach odpowiedzialności za produkt mają zastosowanie art. 444 i nast. k.c. Jednakże wspomniana dyrektywa nie dotyczy szkód niemajątkowych, a trudno znaleźć uzasadnienie dla pozbawienia przez system prawa polskiego poszkodowanych w reżimie odpowiedzialności za produkt możliwości żądania zadośćuczynienia w razie powstania takich szkód. Wobec tego należy przyjąć, że skoro przepisy tytułu VI¹ regulują także czyn niedozwolony, to w reżimie odpowiedzialności za produkt znajdują zastosowanie przepisy tytułu VI dotyczące zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę (art. 445 § 1, art. 446 § 4 i art. 448 k.c.). Ustawodawca powinien jednak w przepisach tytułu VI¹ w zakresie szkód na osobie oraz szkody niemajątkowej w postaci doznanej krzywdy odesłać do przepisów o czynach niedozwolonych⁴². Brak tego odesłania powoduje, że przepisy tytułu VI¹ nie są należycie zharmonizowane w omawianym zakresie z pozostałymi przepisami Kodeksu cywilnego, a w kwestii szkód na osobie – nie implementują prawidłowo także postanowień dyrektywy 85/374/EWG⁴³.

Na krytykę zasługuje sposób wdrożenia do Kodeksu cywilnego art. 9b dyrektywy 85/374/EWG przez art. 449² k.c. oraz art. 449⁷ §1 i §2 k.c. Przepis dyrektywy wyraźnie określa, które szkody „w rzeczach” są objęte reżimem odpowiedzialności za produkt, natomiast art. 449² k.c. stanowi, że producent odpowiada za szkodę na mieniu tylko wówczas gdy rzecz zniszczona lub uszkodzona należy do rzeczy zwykle przeznaczonych do osobistego użytku i w taki przede wszystkim sposób korzystał z niej poszkodowany, a art. 449⁷ §1 k.c. – że odszkodowanie za szkodę na mieniu nie obejmuje uszkodzenia samego produktu (dyrektywa wyłącza także szkodę w postaci zniszczeniu produktu) ani korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w związku z jego używaniem. Z polskiej regulacji można by wyciągnąć wniosek, że odszkodowanie za szkody na mieniu obejmuje tylko te z nich, które są związane ze zniszczeniem produktu wadliwie niebezpiecznego i korzyści, które można było uzyskać w związku z jego używaniem oraz używaniem rzeczy wskazanych w art. 449² k.c., ale taki wniosek byłby sprzeczny z treścią dyrektywy 85/374/EWG. Dalej art. 449⁷ §2 k.c. stanowi, że odszkodowanie na podstawie art. 449¹ k.c. nie przysługuje, gdy szkoda na mieniu nie przekracza 500 euro. Takie brzmienie przepisu wprowadza w błąd, gdyż sugeruje, że przyznanie odszkodowania za wszystkie szkody jest uzależnione od powstania szkód na mieniu o wartości przekraczającej 500 euro. Takie literalne rozumienie art. 449⁷ §2 k.c. należy odrzucić jako

⁴² B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 298; M. Kępiński, wyd. cyt., s. 1042.

⁴³ Zob. M. Kępiński, wyd. cyt., s. 1037 i n.

sprzeczne z celem dyrektywy 85/374/EWG i przyjąć, że kwota powyżej 500 euro dotyczy tylko odszkodowania za szkody na mieniu (innym niż wadliwy produkt), a nie w ogóle odszkodowania na podstawie art. 449¹ k.c. Jeżeli szkoda na mieniu jest wyższa niż 500 euro, wówczas odszkodowanie za tę szkodę na podstawie przepisów tytułu VI¹ k.c. obejmuje także to 500 euro. Warto nadmienić, że szkody na mieniu nie objęte reżimem odpowiedzialności za produkt podlegają obowiązkowi naprawienia na zasadach ogólnych.

8. Przesłanki odpowiedzialności a przesłanki egzoneracyjne. Ciężar ich dowodu

Dyrektywa 85/374/EWG obciąża producenta oraz innych przedsiębiorców (zob. wyżej), którzy wytworzyli lub wprowadzili do obrotu produkty wadliwe w zakresie swojej działalności gospodarczej, odpowiedzialnością niezależną od winy (co wynika z preambuły i przepisów dyrektywy), od której wspomniani przedsiębiorcy mogą się zwolnić, wykazując co najmniej jedną z przesłanek egzoneracyjnych, określonych w jej art. 7. Przesłankami odpowiedzialności, które powinien udowodnić poszkodowany, są szkoda, wada i zachodzący między nimi związek przyczynowy (art. 4 dyrektywy 85/374/EWG).

Ustawodawca polski powinien podobnie uregulować wspomniane kwestie. Do uregulowania zasady odpowiedzialności wystarczyłby przepis: „Producent jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez niebezpieczną wadę w jego produkcie”. Ciężar dowodu wynikałby z art. 6 k.c., pozostałoby tylko określić okoliczności zwalniające producenta od odpowiedzialności, czyli przesłanki egzoneracyjne. Trudno dociec, dlaczego polski ustawodawca w art. 449³ §1 i §2 k.c. „zgrupował” okoliczności (wzorowane na art. 7 dyrektywy 85/374/EWG), ujmując je jako te, w których producent nie odpowiada za szkodę, a w art. 449⁵ §1 k.c. wskazał zarówno zasadę odpowiedzialności (wytwórca odpowiada tak jak producent), jak i przesłanki zwalniające wytwórcę (materiału, surowca albo części składowej) z tej odpowiedzialności. Wydaje się, że odmienne ujęcia tego samego rodzaju odpowiedzialności wprowadzają w błąd. Inne rozumienie w zakresie dowodowym sugeruje zwrot „producent nie odpowiada” niż zwrot „odpowiada, chyba że”. Otóż w myśl art. 449³ §1 k.c. „Producent nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jeżeli produktu nie wprowadził do obrotu albo gdy wprowadzenie produktu do obrotu nastąpiło poza zakresem jego działalności gospodarczej”. Z kolei art. 449⁴ k.c. wprowadza domniemanie, że produkt niebezpieczny, który spowodował szkodę, został wytworzony i wprowadzony do obrotu w zakresie działalności gospodarczej producenta. Uzasadniony więc jest wniosek, że w polskiej konstrukcji odpowiedzialności za produkt okoliczności objęte tym domniemaniem są przesłankami odpowiedzialności, które w braku domniemania poszkodowany musiałby udowodnić. Trudno dociec, czemu ma służyć tego rodzaju polska modyfikacja konstrukcji odpowiedzialności za produkt uregulowanej w dyrektywie 85/374/EWG,

w której wspomniane okoliczności nie wymagają udowodnienia przez poszkodowanego, a tylko stanowią jedną z przesłanek egzoneracyjnych. Wobec tego domniemanie z art. 449⁴ k.c. jest zbędne.

Omawiane domniemanie nie dotyczy okoliczności wskazanych w art. 449³ §2 k.c., w myśl którego: „Producent nie odpowiada również wtedy, gdy właściwości niebezpieczne produktu ujawniły się po wprowadzeniu go do obrotu, chyba że wynikły one z przyczyny tkwiącej poprzednio w produkcji. Nie odpowiada on także wtedy, gdy nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu, albo gdy właściwości te wynikały z zastosowania przepisów prawa”.

Wątpliwości budzi już zdanie pierwsze przytoczonego przepisu. Przecież właściwości niebezpieczne produktu zawsze muszą ujawnić się po jego wprowadzeniu do obrotu, aby wchodziła w grę odpowiedzialność za produkt. Prawdopodobnie ustawodawcy chodziło o to, że właściwości niebezpieczne powstały dopiero po wprowadzeniu produktu do obrotu, zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby tę myśl jasno wyrazić. Kolejna uwaga – przyczyna niebezpieczeństwa tkwiąca w produkcji jest w istocie jego niebezpieczną wadą dlatego błędem ustawodawcy jest rezygnacja z tego pojęcia w polskiej konstrukcji odpowiedzialności za produkt.

Najwięcej wątpliwości rodzi przesłanka egzoneracyjna zwana „stanem nauki i techniki”, uważana jednak przez niektórych autorów za „podstawę ekskulpacji”⁴⁴. Wydaje się, że przyczyną rozbieżności w interpretacji omawianej przesłanki jest nadanie jej przez polskiego ustawodawcę brzmienia nawiązującego do regulacji odpowiedzialności opartej na zasadzie winy⁴⁵ poprzez użycie zwrotu, że: „nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki”. Dlaczego ustawodawca nawiązał do kryterium przewidywalności – trudno dociec, skoro w art. 7c dyrektywy 85/374/EWG ta przesłanka egzoneracyjna ujęta jest w sposób obiektywny, tzn. producent powinien udowodnić, że: „stan wiedzy naukowej i technicznej w chwili wprowadzania przez niego produktu do obrotu nie pozwalał na wykrycie wady”. Ponieważ odpowiedzialność za produkt nie opiera się na zasadzie winy, przesłankę tę należy interpretować w sposób obiektywny, tzn., że wady były niewykrywalne ze względu na stan nauki i techniki. W każdym razie polski ustawodawca, podobnie jak ustawodawcy większości państw UE, przerzucił na poszkodowanego konsekwencje „ryzyka postępu”⁴⁶, mimo że mógł tym ryzykiem obciążyć producenta, gdyby skorzystał z art. 15b dyrektywy 85/374/EWG.

Krytycznie należy ocenić ujęcie przesłanki egzoneracyjnej zwalniającej producenta od odpowiedzialności, gdy niebezpieczne właściwości produktu „wynikały z zastosowania przepisów prawa”⁴⁷. W istocie w tej przesłance chodzi o przepisy

⁴⁴ Por. Z. Strus, wyd. cyt., s. 25; B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 30.

⁴⁵ Zob. E. Bagińska, wyd. cyt., s. 56; I. Byczkowska, wyd. cyt., s. 70-71.

⁴⁶ B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 303.

⁴⁷ To określenie uznaje się za „niezbyt fortunne”; zob. J. Rajski, wyd. cyt., s. 26.

bezwzględnie obowiązujące, ale nawet takie jej rozumieniu prowadzi do wniosku, że zawierający ją przepis zgodny z dyrektywą 85/374/EWG obniża poziom ochrony poszkodowanych w wyniku wad produktów, wypracowany przez orzecznictwo sądów polskich⁴⁸.

9. Przyczynienie się do powstania szkody

Jak już wspomniano, w myśl art. 8 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG odpowiedzialności producenta nie ogranicza fakt, że szkoda jest spowodowana zarówno wadą w produkcie, jak i przez działanie lub zaniechanie osoby trzeciej (ustawodawca polski osobę trzecią w takiej sytuacji obciążył odpowiedzialnością solidarną). Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 2 dyrektywy 85/374/EWG odpowiedzialność producenta może, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, ulec zmniejszeniu lub nawet całkowitemu wyłączeniu w sytuacji, gdy szkoda powstała równocześnie w wyniku wady produktu i z winy poszkodowanego lub osoby, za którą ponosi on odpowiedzialność. Takiej możliwości wyraźnie nie przewidują polskie przepisy o odpowiedzialności za produkt, a zatem omawiany problem „przyczynienia się do powstania szkody” wydaje się regulować art. 362 k.c. Jednakże przepis ten dotyczy przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody przez poszkodowanego i nie wspomina o osobie, za którą ponosi on odpowiedzialność, pozwala tylko na odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stosowanie art. 362 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności za produkt prowadziłoby do wniosku, że kwestia przyczynienia się do powstania szkody została uregulowana w polskim prawie inaczej, niż przewiduje art. 8 ust. 2 dyrektywy 85/374/EWG. Ta odmienność regulacji mogłaby być uzasadniona faktem, że z wymienionego przepisu dyrektywy wynika „możliwość”, a nie konieczność wdrożenia go do porządków wewnętrznych państw UE. Jednakże okoliczności uwzględnienia „przyczynienia się do powstania szkody” powinny być takie same jak w dyrektywie, a zatem art. 362 k.c. stosowany w sprawach dotyczących odpowiedzialności za produkt należy interpretować „w duchu unijnym”.

10. Przedawnienie roszczeń

W preambule dyrektywy 85/374/EWG wyraźnie podkreślono, że obliczanie w jednolity sposób terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych leży w interesie zarówno poszkodowanego, jak i producenta. Dlatego art. 10 ust. 1 tej dyrektywy stanowi: „Państwa Członkowskie zagwarantują w swoim ustawodawstwie trzyletni okres przedawnienia dla postępowania o naprawienie szkody, jak przewiduje niniejsza dyrektywa. Okres przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym skarżący dowiedział się lub mógł się dowiedzieć o szkodzie, wadzie i tożsamości producenta”.

⁴⁸ Por. B. Gneta, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 303.

Z art. 10 ust. 2 wynika natomiast, że regulacja kwestii zawieszenia i przerwania biegu przedawnienia należy do prawa wewnętrznego państw członkowskich UE.

Nie ulega wątpliwości, że regulacja przedawnienia w dyrektywie 85/374/EWG ma na celu ujednoczenie tej instytucji dawności, a nie harmonizację minimalną w tym zakresie. Dlatego długość terminu przedawnienia oraz początek jego biegu powinny być uregulowane w polskich przepisach identycznie jak w dyrektywie 85/374/EWG, ale ten pogląd⁴⁹ nie został uwzględniony przez polskiego ustawodawcę, który zaakceptował stanowisko, że omawiana dyrektywa jest dyrektywą harmonizacji minimalnej⁵⁰. Dlatego przy określaniu początku biegu przedawnienia art. 449⁸ k.c. w pierwotnym brzmieniu nawiązywał do sytuacji, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia⁵¹. Dopiero w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego z 2004 r.⁵¹ dodano do tego przepisu zwrot: „lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć”. Wypada ubolewać, że ustawodawca nie wykorzystał tej nowelizacji do zmiany także innych przepisów o odpowiedzialności za produkt w kierunku ich zgodności z prawem unijnym. Wiele z tych przepisów, w tym art. 449⁸ k.c. (który nadal nie wspomina o wadzie), nie jest zgodnych z celem lub brzmieniem dyrektywy 85/374/EWG.

W szczególności na krytykę zasługuje brzmienie art. 449⁸ zd. 2 k.c., w myśl którego: „Jednak w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od wprowadzenia produktu do obrotu”. Przepis ten jest sprzeczny z art. 11 dyrektywy 85/374/EWG, nakładającym na państwa UE obowiązek wprowadzenia w swoim ustawodawstwie przepisów przewidujących wygaśnięcie roszczeń poszkodowanego wynikających z omawianej dyrektywy po upływie 10 lat od daty wprowadzenia przez producenta do obrotu produktu, który spowodował szkodę, chyba że poszkodowany przed upływem tego terminu wszczął postępowanie przeciwko producentowi. To prawda, że termin prekluzyjny jest mniej korzystny dla poszkodowanych niż termin przedawnienia, ale art. 11 dyrektywy 85/374/EWG zobowiązuje państwa UE do wprowadzenia terminu zawitego⁵², a zatem ten przepis ma charakter bezwzględnie wiążący i wyjątkowo nie służy ochronie poszkodowanego, lecz ochronie interesów producenta, na co zwrócono uwagę także w polskiej literaturze⁵³. Jednakże dopiero orzeczenia ETS z 2002 r. i z 2006 r. stały się przyczyną stwierdze-

⁴⁹ B. Gnela, *Odpowiedzialność...*, s. 81-82; też, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 304-305.

⁵⁰ Por. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 110-111; Autorka uważa, że w zakresie przedawnienia roszczeń dyrektywa 85/374/EWG ma charakter minimalny, a polskie przepisy o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych są korzystniejsze dla poszkodowanego, dlatego zastosowanie się do tej dyrektywy spowodowałoby pogorszenie jego sytuacji.

⁵¹ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, Dz. U. nr 96, poz. 959.

⁵² B. Gnela, *Odpowiedzialność...*, s. 81.

⁵³ B. Gnela, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 306.

nia, że: „Dyskusji powinna zostać poddana możliwość wprowadzenia 10-letniego terminu zawitego w miejsce przedawnienia odpowiedzialności⁵⁴.

Wprowadzenie 10-letniego terminu wygaśnięcia roszczeń do art. 449⁸ k.c. w istocie nie pogorszy sytuacji poszkodowanego, jeżeli będzie on dochodził odszkodowania w reżimie odpowiedzialności deliktowej ujętej w tytule VI księgi trzeciej k.c., w którym terminy przedawnienia są dla niego bardzo korzystne (art. 442¹ k.c.).

11. Zakaz wyłączenia przepisów o odpowiedzialności za produkt

Zakaz umownego⁵⁵ ograniczania lub wyłączenia odpowiedzialności producenta wobec poszkodowanego zawiera art. 12 dyrektywy 85/374/EWG. Wydawałoby się, że podobny zakaz reguluje art. 449⁹ k.c.: „Odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie można wyłączyć ani ograniczyć”. To ogólne stwierdzenie można odczytać także jako wyraz pierwszeństwa reżimu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w razie konkurowania z innym reżimem odpowiedzialności. Przeciwno takiej wykładni przemawia jednak brzmienie art. 449¹⁰ k.c., regulującego zbieg odpowiedzialności. Można by też przyjąć, że art. 449⁹ k.c. zawiera tylko zakaz umownego ograniczania lub wyłączenia odpowiedzialności za produkt. Jednakże taki zakaz przewidywał wyraźnie art. 449¹¹ k.c. (obecnie uchylony – o czym dalej), także w razie dokonania wyboru prawa obcego. Trudno było rozumieć brzmienie art. 449⁹ k.c. w związku z art. 449¹¹ k.c. inaczej niż jako wyraz braku staranności ustawodawcy. Mianowicie w pierwszym przepisie powinno być wyraźne wskazanie, że chodzi w nim o zakaz umownego ograniczania i wyłączenia odpowiedzialności za produkt, natomiast drugi z przepisów był zbędny⁵⁶, został bowiem wprowadzony do tytułu VI¹ księgi trzeciej k.c. jak się wydaje, przez pomyłkę. Dyrektywa 85/374/EWG nie reguluje problemu wyboru prawa ani ograniczeń w stosowaniu wybranego prawa. Z kolei przepisy Kodeksu regulujące niedozwolone postanowienia umowne nie wdrożyły art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG⁵⁷, który zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, że konsument nie utraci ochrony przyznanej mu na mocy tej dyrektywy w wyniku wyboru prawa państwa trzeciego jako prawa właściwego dla danej umowy, jeżeli pozostaje ona w ścisłym związku z terytorium państw członkowskich. Wobec tego cytowaną już ustawą z 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów – zamiast umieszczenia pośród art. 385¹-385³ k.c. przepisu implementującego art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13/

⁵⁴ Z. Radwański (red.), *Zielona Księga...*, s. 126.

⁵⁵ Wydaje się, że chodzi o tego rodzaju zakaz, gdyż takie rozumienie potwierdza preambuła do dyrektywy 85/374/EWG. Trudno zrozumieć, dlaczego w urzędowym tekście tej dyrektywy w języku polskim (zob. przyp. 2) w jej art. 12 mowa jest o zakazie ograniczania lub wyłączenia odpowiedzialności za produkt przepisem.

⁵⁶ Zob. B. Gnęła, *Odpowiedzialność za produkt (uwagi o polskiej regulacji)...*, s. 45-46.

⁵⁷ Z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz. U. UE L. 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r.

EWG – ustawodawca uregulował problem (którego nie normuje dyrektywa 85/374/EWG) ograniczeń w stosowaniu wybranego prawa obcego w art. 449¹¹ k.c.⁵⁸.

Warto podkreślić, że uchylona ustawa Prawo prywatne międzynarodowe⁵⁹ nie przewidywała możliwości wyboru prawa w zakresie zobowiązań pozaumownych, a od 11 stycznia 2009 r. obowiązuje rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r., dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”)⁶⁰. Rozporządzenie to reguluje także prawo właściwe dla zobowiązań wynikających z odpowiedzialności za produkt. Wobec przedstawionych okoliczności na aprobatę zasługuje fakt uchylecia art. 449¹¹ k.c. przez art. 69 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe⁶¹.

12. Zbieg roszczeń czy pierwszeństwo przepisów

W myśl art. 449¹⁰ k.c., „Przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wyłączają odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych, za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości”. W literaturze wyrażono zarówno aprobatę dla takiego ujęcia zbiegu odpowiedzialności⁶², jak i zgłoszono uwagi krytyczne w tym zakresie⁶³. Wydaje się, że art. 449¹⁰ k.c. stanowi nieudaną próbę implementacji art. 13 dyrektywy 85/374/EWG, w myśl którego regulacja zawarta w dyrektywie nie narusza uprawnień przysługujących poszkodowanemu z tytułu odpowiedzialności kontraktowej lub niekontraktowej albo szczególnego systemu odpowiedzialności obowiązującego w chwili ogłoszenia tej dyrektywy. Trudno zrozumieć, dlaczego w art. 449¹⁰ k.c. posłużono się określeniami niejednoznacznymi, budzącymi wątpliwość, czy w tym przepisie chodzi o zbieg przepisów, norm czy roszczeń. Omawiany przepis wskazuje, których „odpowiedzialności nie wyłączają przepisy o odpowiedzialności za produkt”. W literaturze wyrażono pogląd, że przepisy regulujące te „inne rodzaje odpowiedzialności” mają charakter subsydiarny i znajdują zastosowanie tylko wówczas, gdyby poszkodowany nie mógł uzyskać ochrony na podstawie przepisów o odpowiedzialności za produkt⁶⁴. Interpretacja ta jest zgodna „z duchem” dyrektywy 85/374/EWG, która zmierza do zapewnienia poszkodowanemu jak najszerszego zakresu ochrony,

⁵⁸ Zwraca na to uwagę P. Mostowik, *Kolizyjnoprawne problemy dostosowania prawa polskiego do dyrektyw Unii Europejskiej*, cz. I, „Rejent” 2002, nr 7, s. 123; tenże, *Kolizyjnoprawne...*, cz. II, „Rejent” 2002, nr 9, s. 61.

⁵⁹ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. nr 46, poz. 290 ze zm.

⁶⁰ Dz. U. UE L. 199 z dnia 31 lipca 2007 r.

⁶¹ Dz. U. nr 80, poz. 432.

⁶² E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 111.

⁶³ Na przykład J. Rajski, wyd. cyt., s. 23; M. Kępiński, wyd. cyt., s. 1036 i n.

⁶⁴ Z. Strus, wyd. cyt., s. 25.

ale sprzeczna z brzmieniem omawianego przepisu. Wątpliwości budzi użyty w art. 449¹⁰ k.c. zwrot dotyczący „odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych”. Wydaje się, że chodzi w nim o przepisy ujęte w tytule VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, regulujące odpowiedzialność deliktową⁶⁵. Fakt stosowania przepisów tytułu I „Przepisy ogólne” księgi trzeciej Kodeksu cywilnego do odpowiedzialności za produkt w kwestiach nieunormowanych w tytule VI¹ tej księgi, wynika z charakteru tych ogólnych przepisów. Zatem wykładnia „w duchu” art. 13 dyrektywy 85/374/EWG pozwala przyjąć, że poszkodowany w konkretnym przypadku może oprzeć roszczenie odszkodowawcze na wchodzących w grę przepisach zawartych w tytule VI „Czyny niedozwolone” księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, a nie na przepisach o odpowiedzialności za produkt, jeżeli tylko taka podstawa roszczenia jest możliwa. W określeniu odpowiedzialności za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania mieści się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości, chociaż jej zbieg z odpowiedzialnością za produkt jest wątpliwy⁶⁶. Celem przepisów o rękojmi za wady i gwarancji jakości jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń, a ewentualny zbieg roszczeń odszkodowawczych regulowanych tymi przepisami z roszczeniami wynikającymi z odpowiedzialności za produkt może być rozważany w ramach interpretacji zwrotu dotyczącego odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wobec tego wzmianka w art. 449⁹ k.c. o rękojmi za wady i gwarancji jakości jest zbędna, tym bardziej że jej istnienie rodzi pytanie, co z roszczeniami wynikającymi z odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, uregulowanymi w ustawie pozakodeksowej⁶⁷.

Nie ulega wątpliwości, że art. 449¹⁰ k.c. wymaga zmiany, ponieważ nawet jego wykładnia „w duchu” dyrektywy 85/374/EWG pozostawia wiele wątpliwości dotyczących konstrukcji polskiej odpowiedzialności za produkt. Przepis ten nie powinien w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego pełnić „ratunkowej” funkcji uzupełniającej regulację odpowiedzialności za produkt przepisami regulującymi odpowiedzialność deliktową w tytule VI, a zarazem w sposób wysoce wątpliwy regulować zbieg roszczeń.

13. Wnioski

Wysiłki legislacyjne włożone w implementację do polskiego prawa dyrektywy 85/374/EWG nie przelożyły się na poprawność tego zabiegu. W zasadzie każdy przepis zawarty w tytule VI¹ k.c. budzi wątpliwości, gdyż albo jest sprzeczny ze wspomnianą dyrektywą, albo z pozostałymi przepisami Kodeksu cywilnego, bądź

⁶⁵ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 139.

⁶⁶ B. Gneta, *Odpowiedzialność za szkodę...*, s. 283-284.

⁶⁷ Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, Dz. U. nr 141, poz. 1176 ze zm.

okazuje się, że polska regulacja odpowiedzialności za produkt jest niezupełna. Wydaje się, że ustawodawca nie rozważył wnikliwie konsekwencji normatywnych decyzji o wprowadzaniu regulacji odpowiedzialności za produkt do Kodeksu cywilnego, ale skoro nie przekonały go argumenty przemawiające przeciwko tej decyzji⁶⁸, to podstawowym błędem legislacyjnym było unormowanie tej odpowiedzialności poza tytułem VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, zawierającym przepisy o odpowiedzialności deliktowej.

Odpowiedzialność za produkt opartą na zasadzie ryzyka ponoszą przedsiębiorcy, a tak „surowa” odpowiedzialność nie powinna być unormowana w sposób budzący wątpliwości. Jej regulacja w polskim prawie nie uwzględnia faktu, że dyrektywa 85/374/EWG nie zawiera klauzuli harmonizacji minimalnej, zatem odstępstwa od jej postanowień mogą wystąpić tylko w takim zakresie, na jaki ona pozwala. Celem tej dyrektywy jest zbliżenie, a w pewnych kwestiach ujednoczenie prawa państw UE, co ma służyć nie tylko ochronie poszkodowanego, ale w pewnym zakresie także ochronie producenta (termin przedawnienia i wygasania roszczeń; zob. preambuła do dyrektywy). Realizacja tych celów ma służyć niwelowaniu bądź usuwaniu różnic w regulacji odpowiedzialności za produkt w prawie państw UE, gdyż ich istnienie może zakłócać konkurencję i przepływ towarów wewnątrz unijnego rynku.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę tytuł niniejszego opracowania, wolno stwierdzić, że w pracach nad nowelizacją przepisów o odpowiedzialności za produkt polski ustawodawca powinien także uwzględnić interes przedsiębiorców, których odpowiedzialność ta obciąża, w zakresie wyznaczonym dyrektywą 85/374/EWG.

Analiza publikowanego orzecznictwa sądów polskich pozwala stwierdzić, że przepisy regulujące odpowiedzialność za produkt w zasadzie nie są stosowane. W wyroku V CKN 1112/00⁶⁹ Sąd Najwyższy orzekł, że wprowadzenie do obrotu niebezpiecznego towaru powodującego szkodę stanowi czyn niedozwolony, w rozumieniu art. 415 k.c. w braku uregulowań szczególnych, które obecnie są zawarte w Kodeksie cywilnym.

Literatura

- Bagińska E., *Nowe unormowanie odpowiedzialności cywilnej za produkt*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 9.
- Bieniek G., Ciepła H., Dmowski S., Gudowski J., Kołakowski K., Zychowicz M., Wiśniewski T., Żuławska C., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. I, Warszawa 1999.
- Byczkowska I., *Podstawa odpowiedzialności za produkt*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 2.
- Gnela B., *Odpowiedzialność za produkt (uwagi o polskiej regulacji)*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 9.
- Gnela B., *Odpowiedzialność za produkt*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, Seria Specjalna, Monografie nr 134, Kraków 1998.
- Gnela B., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tzw. odpowiedzialność*

⁶⁸ Por. B. Gnela, *Uwagi na temat projektów...*, zwłaszcza s. 692 i n.

⁶⁹ Lex nr 57216.

- za produkt), Kraków 2000.
- Gneta B., *Uwagi na temat projektów uregulowania w prawie polskim odpowiedzialności za produkt*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 4.
- Jagielska M., *Cywilnoprawne aspekty chicken-gate – czyli o odpowiedzialności za płody rolne i hodowlane*, „Rejent” 1999, nr 9.
- Jagielska M., *Dostosowanie prawa wewnętrznego państw Unii Europejskiej do wymogów dyrektywy o odpowiedzialności za wadliwe produkty*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 4.
- Kępiński M., *O zakresie odpowiedzialności za produkt niebezpieczny*, [w:] L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005.
- Łętowska E., *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Łętowska E., *Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Łętowska E., *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999.
- Mostowik P., *Kolizyjnoprawne problemy dostosowania prawa polskiego do dyrektyw Unii Europejskiej*, cz. I, „Rejent” 2002, nr 7.
- Mostowik P., *Kolizyjnoprawne problemy dostosowania prawa polskiego do dyrektyw Unii Europejskiej*, cz. II, „Rejent” 2002, nr 9.
- Nesterowicz M., *Dyrektywy jako środek prawny ochrony konsumenta w Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3.
- Radwański Z. (red.), *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.
- Radwański Z., *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 1995.
- Rajski J., *Odpowiedzialność za produkt niebezpieczny w świetle nowych przepisów kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 1.
- Skąpski J., *Odpowiedzialność za wadliwe produkty. Wprowadzenie*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 4.
- Strus Z., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*, „Palestra” 2001, nr 1-2.
- Wejman F., Zoll F., *Prawo ochrony konsumenta w okresie zmian*, Monografie Wydziału Prawa i Administracji UJ, Kraków 1998.
- Wiśniewski A.W., *Stan prywatnego prawa gospodarczego a optymalna wizja kodeksu cywilnego – zagadnienia podmiotowe*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 6 (dodatek).

ENTREPRENEURS' LIABILITY FOR DAMAGES CAUSED BY DANGEROUS PRODUCTS

Summary: The article contains an analysis of the Polish regulation of liability for damage caused by dangerous products (so-called product liability), for which only certain categories of entrepreneurs can be responsible for. The paper discusses mostly the concept of "product" and "dangerous product", subjective scope of liability (manufacturer and other categories of entrepreneurs which can be responsible; injured party) and objective scope of liability (damages that can be compensated). The paper also contains the analysis of conditions which lead to the responsibility and conditions excluding the liability. Attention is also drawn to other issues, including the limitation of the claims and concurrence of legal rules connected with civil responsibility. Some propositions – at the Polish legislator – are also raised.

Key words: product liability, dangerous product, manufacturer, injured party, damage.